**PONIEDZIAŁKOWE ZABAWY**

Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej „Łazienki”.

Olek bardzo lubi chodzić do przedszkola. Najbardziej cieszy go zabawa w ogródku oraz wycieczki. Jednak, kiedy pani wspomniała, że planuje wyjście do Łazienek, Olek posmutniał.

– Do łazienek? Mnie się wcale nie chce siusiu…

– Łazienki Królewskie to znany warszawski park położony wokół pięknego pałacu – wyjaśniła pani.

– A ja już tam byłem… – jęknął Maciuś.

Pogoda była słoneczna, a park okazał się pełen niespodzianek. Dzieci odwiedziły Amfiteatr, gdzie w dawnych czasach odbywały się przedstawienia dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pani powiedziała, że wciąż można tu podziwiać sztuki teatralne i koncerty.

– Ten król miał na imię tak jak ja – ucieszył się Staś.

– Ciekawe, czy lubił frytki…

– Wtedy nie znano frytek – wyjaśniła pani.

W południowej części Łazienek znajdowała się wielka misa, a nad nią rzeźba lwa wypluwającego wodę.

– Zobaczcie, jakie źródełko! – pisnęła Zosia.

– Możemy umyć ręce?

– Oczywiście.

– A ten lew gryzie?

– Nie, to tylko fontanna w kształcie lwiej głowy – uspokoiła ją pani.

– Ja już tu byłem – jęknął po raz drugi, Maciuś.

– Ale marudzisz – zdenerwował się Olek.

W stawie pływały ogromne pomarańczowe karpie. Podczas, gdy pani pokazywała dzieciom sikorki, Zuzia z Kubą postanowili nakarmić karpie resztkami bułki, którą Zuzia zabrała na wycieczkę. Gdy tylko pani to zauważyła, powiedziała dzieciom, że w każdym parku obowiązuje regulamin. W Łazienkach Królewskich zgodnie z regulaminem nie wolno karmić zwierząt i rozsypywać im pokarmu. Nie wolno także dotykać zwierząt w szczególności wiewiórek i pawi.

– Ja już tu byłem – znów odezwał się Maciuś.

Nawet wiewiórki nie wywołały uśmiechu na jego buzi. Jednak przy wyjściu z parku, Maciuś zaskoczył wszystkich.

– Tutaj nie byłem! Co to za pan pod żelaznym drzewem? – zapytał, wyraźnie ożywiony.

– To jest pomnik Fryderyka Chopina, polskiego kompozytora i pianisty. A drzewo, pod którym siedzi, to wierzba, symbol Polski.

Maciuś po raz pierwszy uśmiechnął się od ucha do ucha i powiedział:

– Też bym chciał taki pomnik w mojej łazience…

Kolejnym punktem wycieczki była stadnina koni znajdująca się nieopodal Warszawy.

– Konie! – zawołał nagle rozradowany Olek.

Rzeczywiście, za ogrodzeniem spokojnie pasły się konie: brązowe, czarne, nakrapiane i nawet jeden biały. Dzieci mogły je pogłaskać po mięciutkich chrapkach. Były tam nawet dwa kucyki z warkoczykami zaplecionymi na grzywach.

– Może zamiast psa rodzice zgodzą się na konia? – pomyślał Olek.

– Tylko gdzie on by mieszkał? Muszę to jeszcze przemyśleć.

Rozmowa z dzieckiem na temat opowiadania:

* Dokąd dzieci wybrały się na wycieczkę?
* Jaki kształt miała fontanna, którą zobaczyły dzieci w parku?
* Jakie zwierzęta dzieci wydziały w parku?
* Jak się nazywa słynny polski muzyk, którego pomnik znajduje się w warszawskich Łazienkach?
* Gdzie dzieci udały się po zwiedzeniu Łazienek?

Obejrzyjcie teraz film na temat „Polak mały „, który pokazuje symbole narodowe.

<https://www.youtube.com/watch?v=FJ83BRqFPBA>

 